

Marek Cybulski

"Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego", Stefan Ramuł, scalił i znormalizował Jerzy Treder, Gdańsk 2003 : [recenzja]

Acta Cassubiana 6, 377-380

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK CYBULSKI

**STEFAN RAMUŁT, SŁOWNIK JĘZYKA
POMORSKIEGO, CZYLI KASZUBSKIEGO,
SCALIŁ I ZNORMALIZOWAŁ JERZY TREDER
WEDŁUG WYDAŃ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
Z ROKU 1893 I POLSKIEJ AKADEMII
UMIEJĘTNOŚCI Z ROKU 1993, GDAŃSK 2003,
SS. 520**

Stefan Ramułt (1859-1913), Małopolanin urodzony pod Krosnem, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, schorowany, skromny urzędnik mieszkający we Lwowie, a następnie w Krakowie, zauroczony od wczesnych lat życia Kaszubami i kaszubszczyzną, wpisał się do grona propagatorów i obrońców języka mieszkańców tej nadmorskiej krainy. Językoznawcom znany jest przede wszystkim jako autor *Słownika języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*¹. Dzieło to, przedstawione w Konkursie im. S.B. Lindego ogłoszonym przez Akademię Umiejętności i nagrodzone w tym konkursie w 1889 r., wydane przez Akademię Umiejętności w 1893 r. (w wersji zmienionej i uzupełnionej do 14 tysięcy wyrazów), wywołało tzw. wojnę kaszubską w środowisku językoznawczym – nie tylko polskim – nie tyle z powodu swej zawartości, ile ze względu na tytuł i wstęp, w którym autor stanął na stanowisku, że pomorszczyzna (kaszubszczyzna) jest odrębnym językiem słowiańskim, w szczególności różnym od polszczyzny. Ramułt dopisał wkrótce również drugą część leksykonu, którą wysłał Akademii w roku 1895, praca ta jednak – zawierająca 5 tysięcy wyrazów – mimo równie wysokich ocen jurorów w konkursie z 1898 r. nie została opublikowana, a rękopis złożony w 1922 r. w Instytucie Zachodniosłowiańskim w Poznaniu uległ zapomnieniu i uchodził za zaginiony. Stosunkowo niedawno odkryła rękopiśmienne *Nowe materiały do słownika pomorskiego, czyli kaszubskiego* Ramułta Halina Horodyska, która opublikowała je jako część drugą *Słownika języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* (Kraków 1993).

W 2003 r. obie części połączył („scalił i znormalizował”, jak głosi karta tytułowa) i wydał staraniem Uniwersytetu Gdańskiego, Oficyny Częc oraz Mu-

¹Wydał również *Statystykę ludności kaszubskiej* (Kraków 1899), przygotował rękopiśmienny *Słownik gwary ludowej Ślemienia i okolicy* (1901), wydany po latach przez E. Klicha jako *Gwara ślemieńska I. Słownik* (1930), a także ogłaszał artykuły na łamach czasopism lwowskich, krakowskich, a nawet warszawskich.

zeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej jako jedno dzieło Jerzy Treder². Zdobył się on ponadto na rzecz dotychczas niespotykaną, poza scaleniem obu leksykonów Ramuła w jeden wolumen i w jeden ciąg alfabetyczny „przełożył” je bowiem na współczesną, obecnie obowiązującą ortografię, a także, wykorzystawszy fakt, że dzieło Ramuła zaopatrzone zostało w kwalifikatory gramatyczne, dodał do niektórych form stosowanych przed ponad stu laty częstsze dziś formy nowe (np. dla czasowników typu *znac* obok form odmiany typu *znajã, znajesz* formy odmiany typu *znóm, znôsz*), przedstawiając tak przygotowaną publikację jako słownik normatywny rodzącej się kaszubszczyzny literackiej.

Swoją koncepcję takiego wydania słownika Ramuła Jerzy Treder opisuje w przedmowie pt. „*Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*” jako *słownik... praktyczny* (s. 7-17) i obszernie uzasadnia w dołączonym do tego wydania posłowniu pt. *Ramułt i jego „Słownik”* (s. 447-454).

W tekście tym wytrawny znawca kaszubszczyzny i piśmiennictwa naukowego poświęconego kaszubszczyźnie dowodzi przede wszystkim, że dzieło Ramuła rozpatrywane jako naukowa dokumentacja leksyki pomorskiej końca XIX wieku zawiera poważne, wręcz dyskwalifikujące je wady. Po pierwsze, Ramułt deklaruwał, że zebrany przezeń materiał pochodzi od ludu, dosłownie: „z ust ludu, nie z książek”, tymczasem zaprezentowane w słowniku ilustracje haseł leksykalnych i frazeologicznych, mało charakterystyczne dla życia wsi, np. *Nië mòdlitwą, nië pôstã, nië dobrima ùczinkama, ale pieniądzama wkùpiają sã do królestwa niebieszczégò* (zdanie zacytowane przez Tredera w posłowniu, s. 448-449), zdradzają, że wśród jego informatorów byli inteligenci: duchowni i nauczyciele, a także, że korzystał on również ze źródeł drukowanych: z pism C.K. Mrongowiusza, A. Hilferdinga, F. Ceynowy, G. Poblöckiego, H. Derdowskiego, H. Gołębiowskiego, J. Łęgowskiego, a nawet L. Biskupskiego (którego *Słownik kaszubski porównawczy* wyszedł w 1891 r., czyli pomiędzy rozstrzygnięciem konkursu, w którym *Słownik* Ramuła zdobył nagrodę, ale przed jego opublikowaniem). Efektem takiego doboru źródeł była nie tylko niezgodność założeń słownika z wymogami konkursu, którego założeniem było gromadzenie nowych, niezapisanych dotąd (zwłaszcza w słowniku Lindego) wyrazów i znaczeń, lecz również zafałszowanie językowego świata Kaszubów zapisanego na kartach tego leksykonu: jego upiększenie i uwznioślenie. Po drugie, Ramułt mimo deklaracji o samodzielnym zbieraniu materiału językowego nie opatrzył zgromadzonych wyrazów kaszubskich informacjami o ich zasięgu geograficznym bądź chronologicznym (nie podawały ich przecież źródła, z których korzystał, czego ślady zresztą zacierał). Ponadto oprócz słów specyficznie i autentycznie kaszubskich wprowadził do swego słownika wiele polonizmów oraz sztucznie rozbudował rodziny słowotwór-

Do opracowanego na nowo tekstu słownikowego dołączone zostały ponadto – wydane techniką fotograficzną – świadectwa dokonania autora *Słownika języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*: oryginalne *Przedmowy* do obu słowników, *Wstęp* (budzący niegdyś tyle kontrowersji) oraz *Do-datek: podania i powieści ludu kaszubskiego*.

cze wyrazów kaszubskich. Materiał językowy Ramułta jest zatem niewiarygodny jako dokument pewnej fazy rozwojowej XIX-wiecznej kaszubszczyzny mówionej, odznacza się bowiem „całkowitym zamazaniem geografii wyrazów” i „zatarciem granic między leksyką polską a kaszubską, kaszubską ludową i pisaną, współczesną i historyczną” (s. 453).

Bardzo ostra – choć niewątpliwie słuszna – ocena wartości historycznojęzykowej i dialektalnej *Słownika języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* łączy się jednak w tej edycji z nowym odczytaniem jego koncepcji.

Zacieranie śladów zróżnicowania geograficznego i chronologicznego można interpretować jako próbę normalizacji języka, a włączenie polonizmów i dotwarzanie derywatów – jako uzupełnianie zasobu leksykalnego zmierzającego do pełnej poliwalencji języka. Towarzyszy im niewątpliwa standaryzacja w dziedzinie ortografii (ze względu na nadanie wszystkim leksemom cech fonetycznych kaszubszczyzny centralnej) i fleksji (ze względu na kompletność i regularność danych fleksyjnych). „*Leksykograficzna koncepcja Ramułta wynika z uznania – za F. Ceynową – kaszubszczyzny za odrębny język słowiański i dlatego »Słownik« w wersji drukowanej (nie rękopiśmiennej i konkursowej) nosi cechy słownika dwujęzycznego pełnego (gdyż dyferencyjność – jak np. w »Słowniku« Pobłockiego z 1887 r. – wyrażałaby, że kaszubszczyzna jest dialektem polskim), przekładającego materiał kaszubski na język polski*” – podsumowuje swój pogląd na charakter Ramułtowego leksykonu Jerzy Treder. W intencji Ramułta przygotowywany przez niego słownik miał zatem stanowić dowód spełnienia przez kaszubszczyznę wszystkich warunków stawianych – wówczas i dziś – językom o wysokim prestiżu, nie tyle więc opisywał rzeczywistość językową, co ją kreował, był dziełem nie tyle naukowym (językoznawczym), co ideologicznym. Jednak normalizacja i poliwalencja, które, będąc cechami języków literackich, traktowane są jako właściwości decydujące o prestiżu językowym, stanowią zarazem konieczny warunek owocnej edukacji językowej prowadzonej na poziomie instytucjonalnym. Tym samym *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* może być traktowany jako propozycja o charakterze praktycznym, jako swoisty słownik poprawnej kaszubszczyzny.

Redaktor nowego wydania *Słownika* Ramułta już dawniej zwracał uwagę na to, że od chwili ukazania się normatywnego *Słownika polsko-kaszubskiego* Jana Trepczyka³ piszący po kaszubsku uczniowie wraz z nauczycielami oraz inni miłośnicy mowy kaszubskiej mają do swej dyspozycji właściwie dwa słowniki normatywne: oprócz *Słownika* Trepczyka również dużo wcześniejszy *Słownik* Ramułta, który można uznać za swoiste uzupełnienie tego pierwszego, ponieważ został ułożony w drugą stronę, kaszubsko-polską. Wartość praktyczna – nie naukowa

³ J. Trepczyk, *Słownik polsko-kaszubski*, t. I, II, naukowo opracował i aneksem opatrzył J. Treder, Gdańsk 1994.

– tych dwu leksykonów przewyższa przy tym pozostałe dostępne kaszubskie słowniki, bowiem ośmiotomowy, wiekopomny i monumentalny *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* ks. B. Sychty⁴ jest dla przeciętnego czytelnika za obszerny i ze względu na specjalistyczną pisownię trudny, natomiast obustronny słowniczek Labudy⁵ zawiera za mało słownictwa.

Ponieważ *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* ukazuje język Kaszubów jako jednolity system, może stanowić pomoc dla nauczycieli w uprzyśtępnianiu kaszubskim uczniom subtelności rodzimej mowy oraz dla translatorów. Problemem, który z pewnością się jednak pojawi przy takim wykorzystywaniu pracy Ramuła, są liczne tu polonizmy i germanizmy leksykalne i frazeologiczne (np. *Bëła wiôlgô lëczba lëdzy na òdpùsce*, s. 152), o których zresztą pisze redaktor tej edycji, ponadto polonizmy składniowe, np. obcy kaszubszczyźnie szyk rzeczownik + przymiotnik (np. *nad Jezorã Żarnowsczim*, s. 183; *ród lëdzczi, nôtiëra lëdzkô*, s. 153), narzędnik jako przypadek orzecznika rzeczownikowego w miejsce pierwotnego, jak się wydaje, mianownika (*Pón Bóg je nôlepszim lëkôrzã*, s. 152). Jeśli zaś chodzi o swoiste wymienianie się słowników: Ramuła dla części kaszubsko-polskiej wobec Trepczyka dla części polsko-kaszubskiej, kłopot mogą sprawiać pewne rozbieżności między przyjętymi w nich rozwiązaniami, np. w leksykonie Trepczyka pozbawiono koniugację alternacji samogłoskowych, podczas gdy u Ramuła są one mocno wyeksponowane (np. *gôdac, gôdô, gôdôj; pitac, pitô, pitôj* u Trepczyka wobec *gadac, gôdô, gadôj; pëtac, pitô, pëtôj* u Ramuła).

O sposobie i zakresie praktycznego wykorzystywania *Słownika* Ramuła-Tredera zdecydują wkrótce użytkownicy tej edycji. Niewątpliwie jednak *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* stanowi także bardzo ważne świadectwo historyczne pewnego etapu rozwojowego w dziejach standaryzacji kaszubszczyzny. W badaniach nad tym etapem edycja Jerzego Tredera z pewnością będzie nieocenioną pomocą.

⁴ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VIII, Wrocław 1967–1976.

⁵ A. Labuda, *Słownik polsko-kaszubski*, opracowanie naukowe J. Tredera, Gdańsk 1981; A. Labuda, *Słowôrz kaszëbsko-pòlsczi*, opracowanie naukowe E. Brezy, Gdańsk 1982.